

26 kwietnia 2016 r. Komentarz ojca Jacka Salija

(Dz 14,19-28) Do Listry nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, sądząc, że nie żyje. Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe. W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, Umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. Potem przeszli przez Pizydię i przybyli do Pamfilii. Nauczali w Perge, zeszli do Attalii, a stąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali. Kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary. I dość długi czas spędzili wśród uczniów.

(Dz 14,19-28)

Do Listry nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, sądząc, że nie żyje. Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe. W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, Umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów

ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii. Nauczali w Perge, zeszli do Attalii, a stąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali. Kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary. I dość długi czas spędzili wśród uczniów.

(Ps 145,10-13.21)

REFREN: Niech wierni Twoi głoszą Twe królestwo

Niech Cię wielbią Panie, wszystkie Twoje dzieła
i niech Cię błogosławią Twoi święci.

Niech mówią o chwale Twojego królestwa
i niech głoszą Twoją potęgę.

Aby synom ludzkim oznajmić Twoją potęgę
i wspaniałość chwały Twojego królestwa.
Królestwo Twoje królestwem wszystkich wieków,
przez wszystkie pokolenia Twoje panowanie.

Pan jest wierny we wszystkich swoich słowach
i we wszystkich dziełach swoich święty.
Niech usta moje głoszą chwałę Pana,
a Jego święte imię niech wielbi wszystko, co żyje.

(J 3,15)

Trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

(J 14,27-31a)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca, i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał.

Komentarz

Na czym polega ten pokój, którym chce nas obdarzyć Pan Jezus? Zdaniem świętego Tomasza z Akwinu, polega on na tym, że wszystko jest na swoim miejscu i jest tam w sposób niezagrożony. Wymienia święty Tomasz trzy wszystko obejmujące dziedziny, które Chrystus Pan chce wypełnić swoim pokojem. Mianowicie chce Chrystus Pan ogarnąć i przeniknąć swoim pokojem nas samych, nasze relacje z innymi ludźmi oraz nasze relacje z Bogiem.

Na czym polega to, że pokój Chrystusowy ogarnia nas samych? Na tym, że wszystko we mnie jest na swoim miejscu i realizuje sobie właściwy sens. Np. swojego rozumu używam do tego, żeby poznawać prawdę, a nie do tego, żeby usprawiedliwiać swoje grzechy; i nie do tego, żeby mieszać prawdę z fałszem. Wtedy jest we mnie pokój, kiedy jestem panem swoich instynktów, namiętności, moich uczuć i przywiązań, mojej wyobraźni i moich dążeń. Jeśli to wszystko mną rządzi, wówczas jestem człowiekiem rozbitym i siewcą niepokoju. Natomiast jeśli ja jestem panem tych wszystkich dynamizmów, jeśli to ja nimi rządę, jeśli rządę nimi zgodnie z ich naturą i przeznaczeniem - wówczas jestem człowiekiem pokoju.

Pokój, który jest we mnie, rozlewa się wówczas na moje stosunki z innymi ludźmi, zaczynając od mojej najbliższej rodziny. W relacjach z innymi człowiek cechuje wówczas życzliwość, sprawiedliwość, wyrozumiałość, a jeśli trzeba, to również poświęcenie dla innych lub przebaczenie tym, którzy nas skrzywdzili.

Rzecz jasna, własnymi siłami takiego pokoju nie wypracujemy. Jego źródłem jest nasze pojednanie z Bogiem i stawianie Go na pierwszym miejscu. Właśnie dlatego jeden tylko zmartwychwstały Chrystus może nas takim do końca prawdziwym pokojem obdarzyć.

Pan Jezus obiecuje nam: "Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam", a przy tym dodaje, że Jego pokój różni się od tego pokoju, jaki daje świat. Św. Tomasz wymienia trzy różnice między pokojem pochodzącym od Chrystusa a pokojem tego świata. Pokój tego świata jest cały zamknięty w horyzoncie dóbr doczesnych i zazwyczaj nie jest do końca zgodny z Bożymi przykazaniami. Stąd nieraz jest to pokój udawany. Jak to czytamy w Psalmie: "Wypowiadają słowa pokoju, a w

duszy żywią zły zamiar" (28,3). W konsekwencji nie może to być pokój trwały. Nie może być przecież trwała taka budowla, w której fundamencie jest pomieszanie dobra ze złem.

o. Jacek Salij OP